

Niespodziewana porażka w Gdyni (Od specjalnego wystannika)

W sobotnim (29 marca br.) meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Arka pokonała w Gdyni Lecha 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Arki — Z. Kupcewicz w 20 min. oraz Herisz w 48 min., a dla Lecha Szweczyk w 7 minucie. Sędziował Kruszyński z Wrocławia. Widzów około 20.000.

Arka: Burzyński — Bielński, Szybalski, Pietrzykowski, Kędzia — Piłarski (od 46 min. Biarda), Z. Kupcewicz, Wiśniewski — Tio-kiński, Rajski, Herisz.

Lech: Karwecki — Rutkowski, Stępczak, Płotka, Barczak — Napierała, Szweczyk, Jakóbczak — Wojciechowski, Milewski (od 73 n. n. Olszyna), Szpakowski.

Garska kibiców z Poznania, którzy zdecydowali się na wyjazd do Gdyni w przedświąteczną sobotę zapewne nie spodziewała się przegranej Lecha z outsiderem (do soboty) tabeli I ligi. Goście prezentowali się w pierwszym kwadransie pojedynku pod każdym względem lepiej. Grali bardzo swobodnie, dość łatwo stwarzali dobre pozycje strzeleckie. Już w 7 minucie zdobyli bramkę.

Piłka po świetnym strzale Szweczyka z 16 metrów trafiła w lewy górny róg bramki Burzyńskiego. Wydawało się, że na następne gole nie trzeba będzie długo czekać. Gospodarze byli wyraźnie speszzeni sytuacją na boisku, grali sztywno, z wyraźnym respektom wobec przeciwnika.

Niestety, najzupełniej niespodziewanie właśnie Arka wyrównała w 20 minucie. Bramka, którą Lech stracił, bardzo przypominała nam ostatnią minutę niedawnego spotkania Lech — Śląsk. Po krótkim rogu piłkę przejął Z. Kupcewicz. Silnie scentrował. Piłka musnęła po drodze Jakóbczaka. Stojący przy słupku Barczak skoczył do przodu, zastąpił pole widzenia Karweckiemu, a piłka wyśladowała w siatce.

Arka po wyrównaniu atakowała nieco śmielej. Nadal jednak

Dokończenie na str. 6

Szwedzi wygrali rajd Safari

Zwycięstwem szwedzkiej załogi Ove Anderssona i Arne Hertzja jadącej na samochodzie „Peugeot 504” zakończył się 23 samochodowy rajd Safari. Na drugim miejscu uplasowała się załoga włosko-kenijska Sandro Munari i Lotty Drews na „Lancia-Stratos”.

Nareszcie!

Władysław Zmuda w Lechu

Najlepszy polski obrońca, występujący w finałowych meczach X Piłkarskich Mistrzostw Świata, prawdziwie objawienie ubiegłorocznego sezonu Władysław Zmuda, od zakończenia tychże mistrzostw nie grał w żadnym spotkaniu ligowym. Stało się tak, gdyż klub którego zawodnikiem był przed X MŚ — Gwardia Warszawa zdyskwalifikował go, kiedy oświadczył, iż pragnie występować w innej z polskich drużyn I-ligowych. Ani Gwardia, ani wrocławski Śląsk do którego pierwotnie zgłosił swój akces Zmuda, nie potrafiły dojść do porozumienia w tej sprawie. W dodatku Polski Związek Piłki Nożnej nie kwapił się z rozważaniem anormalnej sytuacji. Czas mijał, a Zmuda nie grał.

„Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”. Wrocławianie nie dość energicznie zabiegali o światło, młodego stopera. Nic też chyba dziwnego, że skorzystał on z oferty Lecha, który chętnie widziałby tego piłkarza w swych szeregach. W tych dniach klub poślanski i Gwardia, rozumiejąc, iż sprawa i tak jest dla niej przegrana, doszli do porozumienia. Mamy więc dla wieloletnich sympatyków Lecha radość wiadomości: Władysław Zmuda może już grać. Z rozmowy, jaką przeprowadziliśmy z nim podczas pobytu w Poznaniu (przed meczem Polska — USA) wynikało, iż ma nadzieję, że wystąpi już 2 bm. w spotkaniu przeciwko Ruchowi.

O zatwierdzeniu powyższej sprawy cicho było w prasie poznańskiej. Nic jednak chyba dziwnego, kiedy przypomni sobie, jakie kłopoty miał Lech swego czasu z przejęciem Jakóbczaka i Wojciechowskiego, a ostatnio Guta. (ad)

SPRAWY GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ * ZWIĘKSZENIE DOSTAW NA RYNEK W LATACH 1975 — 1976 * ZADANIA PRZEWOZOWE W BR. * DOSTAWY DLA INWESTYCJI SZCZEGÓLNIE WAŻNYCH * POWOŁANIE RADY WZORNICTWA PRZEMYSŁOWEGO * DECYZJE NA TEMAT OGÓLNOKRAJOWEGO PRZEGLĄDU STANU ZAPASÓW SUROWCÓW, MATERIAŁÓW I MASZYN * DZIAŁANIA NA RZECZ OCHRONY ŚRODOWISKA

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, zgodnie z uchwałami XV Plenum i ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR w sprawie gospodarki żywnościowej — Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu 29 marca rozpatrzyło założenia pierwszego spośród rządowych programów badawczo-rozwojowych, który dotyczy optymalizacji produkcji i spożycia białka.

Głównym celem programu jest zapobieżenie skutkom na rastającego w skali światowej niedoboru białka — poprzez zintegrowanie i koncentrację działalności jednostek naukowych i gospodarczych na wy-

branych zadaniach badawczo-rozwojowych. W gospodarce żywnościowej najbardziej istotne jest bowiem zwiększenie produkcji białka oraz efektywne jego wykorzystanie, co w konsekwencji decyduje o właściwym żywieniu ludzi i zapewnieniu wysokobiałkowych pasz dla zwierząt.

Program będzie realizowany w latach 1976 — 90. Uczestniczyć w tym będą jednostki badawcze wielu resortów, m. in. nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, a także Polskiej Akademii Nauk.

Prezydium Rządu rozpatrzyło przedsięwzięcia zmierzające do zwiększenia dostaw na rynek, w latach 1975—76, niektórych wyrobów wytwarzanych przez przemysł lekki, zwłaszcza zaś tych, które są najbardziej poszukiwane przez klientów. Chodzi m. in. o firanki, tkaniny dzianinopodobne, flanelę bawełnianą, wyroby dziewiarskie, kołdry, śpiwory i odzież sportową.

Na posiedzeniu rozpatrzono zespół przedsięwzięć mających na celu zapewnienie terminowej realizacji zadań przewozowych w 1975 r. Wśród nich ważne miejsce zajmuje zadanie nadrobienia załości w przewozach powstałych w ostatnim czasie, a także sprawnego przewiezienia ładunków w do datkowych, wytworzonych w wyniku realizacji zobowiązań podejmowanych przez załogi zakładów pracy w odpowiedzi na listy i sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów.

Omówiono również zasady nowej organizacji i zakresu działania Zjednoczenia Państwowej Komunikacji Samochodowej. Biorąc pod uwagę szybko rosnące zadania transportu samochodowego w systemie komunikacyjnym kraju i jego makroregionalne funkcje, a także poważny wzrost przewozu ładunków i pasażerów przez PKS — postanowiono przekazać Wojewódzkie Przedsiębiorstwa PKS Ministerstwu Komunikacji; będą one bezpośrednio podporządkowane Zjednoczeniu PKS. Dzięki temu Państwowa Komunikacja Samochodowa powinna stać się w większym niż dotychczas stopniu narzędziem polityki transportowej w skali ogólnokrajowej.

Z kolei rozpatrzono informację Komisji Partyjno-Rządowej do Spraw Inwestycji o zapewnieniu odpowiednich do staw materiałów i wyrobów przedsięwzięciom inwestycyjnym. Dokończenie na str. 2

Górnicy przekroczyli zadania I kwartału br.

29 ubm. załogi kopalń węgla kamiennego zakończyły realizację zadań produkcyjnych wyznaczonych na marzec. Przekroczono je o 129 000 ton. Ponadplanowa produkcja od początku bieżącego roku, wynosi już 282 000 ton.

Do najlepiej pracujących w marcu br. zjednoczeń należały: Bytomskie ZPW, Jaworznicko-Mikolowskie ZPW i Rybnickie ZPW. (PAP)

Dobre wyniki MERA-ZAP-MONT-u

Wielkopolskie Zakłady Automatyki i Kompleksowej MERA-ZAP-MONT, największy producent układów automatyki przemysłowej, jako generalny dostawca dla energetyki i okrętownictwa oraz przemysłu innych branż, zatrudniający blisko 5 000 załogę — wykonała zadania I kwartału br. wyższe od analogicznego okresu roku ubiegłego o ponad 40 proc. w dniu 29. III. 75 r.

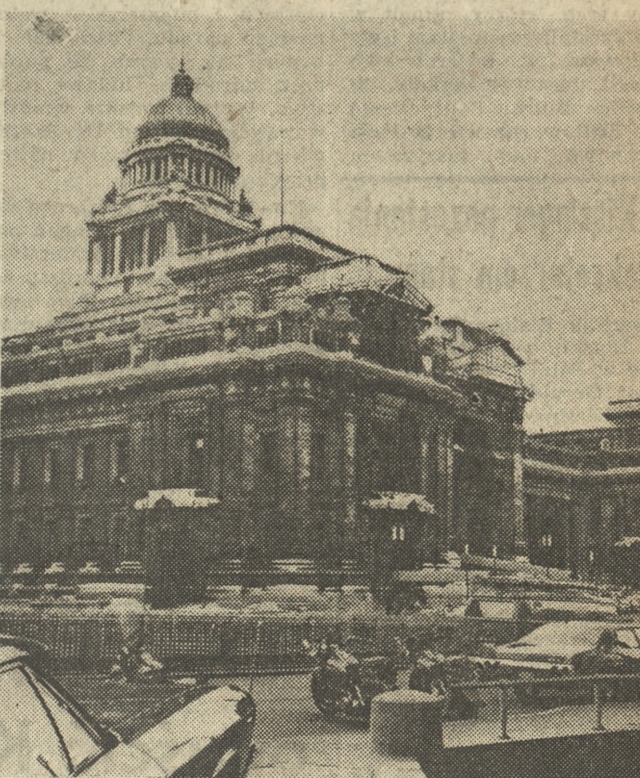
Na podkreślenie zasługuje fakt dostaw automatyki dla V bloku elektrowni Dolna Odra, EC Kraków-Lęg, oraz jednostek pływających.

MERA-ZAP-MONT zautomatyzowała największą jednostkę wybudowaną w polskich stoczniach 105-tysięcznik „Marszałek Budionnyj”.

Osiągnięte wyniki, to rezultat obniżki kosztów wytwarzania i poprawa jakości przy jednoczesnej poprawie warunków socjalnych załogi i wzrostu jej zarobków.

Pozwoliło to zakładom wykonać już w dniu 12 marca br. zadania bieżącej 5-latki. (na)

Belgijski Pałac Sprawiedliwości



Potężny klasycystyczny gmach Pałacu Sprawiedliwości w Brukseli.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Sytuacja w Wietnamie Południowym

Ludowe siły zbrojne zdobyły Da Nang i Qui Ninh

W wyniku błyskawicznej operacji taktycznej ludowe siły zbrojne Wietnamu Południowego otoczyły w sobotę Da Nang, a następnie po kilku godzinach zajęły miasto, drugie co do wielkości w kraju. Wojska sajońskie znalazły się na wielu odcinkach frontu w rozsypanie, a panujący chaos pogłębiały tłumy uchodźców.

Korespondenci zachodni donoszą iż na kilka godzin przed zajęciem miasta nie wiadomo było w ogóle co się dzieje ze sztabem wojsk sajońskich, a doborowe jednostki południowowietnamskie rozbiegły się. Żołnierze usiłowali na własną rękę uciec z odciętego miasta szturmując ostatnie samoloty mostu powietrznego, bądź też starając się dostać na nieliczne statki ewakuacyjne. W swych relacjach korespondenci zachodni opisują dramatyczną scenę. Żołnierze sajońscy używali broni palnej przeciwko cywilom, aby zapewnić sobie miejsce w samolotach. We

W wyniku błyskawicznej operacji taktycznej ludowe siły zbrojne Wietnamu Południowego otoczyły w sobotę Da Nang, a następnie po kilku godzinach zajęły miasto, drugie co do wielkości w kraju. Wojska sajońskie znalazły się na wielu odcinkach frontu w rozsypanie, a panujący chaos pogłębiały tłumy uchodźców.

Dokończenie na str. 2

Koniec kryzysu gabinetowego w Turcji

Desygnowany na premiera Turcji, Suleyman Demirel, ogłosił wczoraj, że udało mu się sformować nowy gabinet złożony z polityków o przekonaniach pravicowo-centrowych. W ten sposób został zakończony 6-miesięczny kryzys rządowy w Turcji. Demirel, który jest przywódcą konserwatywnej Partii Sprawiedliwości, oświadczył, że nowy rząd składa się z przedstawicieli 4 partii prawicowych — Partii Sprawiedliwości, Partii Ocalenia Narodowego, Republikańskiej Partii Zaufania i Partii Jedności.

Prezydent Turcji, Fahri Koruturk, zaaprobował przedłożoną mu listę członków gabinetu. (PAP)

krótko

Nowy obiekt metalurgiczny

W Hucie im. Lenina rozpoczął wczoraj produkcję najnowocześniejszy obiekt polskiej metalurgii — walcownia ziemna nr 2. Produkcja ona będzie dla przemysłu motoryzacyjnego blachy karoseryjnej, odpowiadające światowym parametrom technicznym.

B. Sefer u A. Kosygina

Premier ZSRR A. Kosygin przyjął wczoraj na Kremlu wiceprzewodniczącą Związkowej Rady Wykonawczej SFRZ, B. Seferu, stojącego na czele delegacji Jugosławii na 12 posiedzenie radziecko-jugosłowiańskiego międzyrządowego komitetu d. s. współpracy gospodarczej. A. Kosygin i B. Sefer odbyli rozmowę, w toku której poruszone sprawy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między ZSRR a Jugosławią oraz inne zagadnienia.

Spotkanie McGovern — Arafat

Przewodniczący senackiej komisji zajmującej się problematyką bliskowschodnią G. McGovern, przeprowadził w piątek w Bejrucie rozmowę z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny J. Arafatem. McGovern przebywał już w Egipcie i Arabii Saudyjskiej.

Rozmowy Portugalia — Frelimo

Przedstawiciele Portugalii oraz Frontu Wyzwolenia Mozambiku (Frelimo) przystąpili w niedzielę, w Dar es Salam do końcowego etapu rokowań dotyczących przyszłości Mozambiku. Obie strony po rozumiały się już przed kilku miesiącami co do zasady niepodległości Mozambiku. W obecnych rokowaniach chodzi przede wszystkim o problem pomocy finansowej Portugalii dla Mozambiku.

Wiec antyfaszystowski

Nie dopuścimy do nowej wojny w Europie, nie dopuścimy do odrodzenia faszystów — oto okrzyki wznoszone na masowym wiecu antyfaszystowskim zorganizowanym w Dortmundzie, jednym z wielkich ośrodków przemysłowych RFN. Wiec zwołano w ramach

przygotowań do 30 rocznicy rozbicia faszystów. Wśród uczestników wiece znajdowali się weterani II wojny światowej i antyfaszyci z Polski, Belgii, NRD, Związku Radzieckiego i Holandii.

Wizyta N. Ceausescu odroczone

Jak poinformowano w Kuwejcie, z powodu 40-dniowej oficjalnej żałoby ogłoszonej w związku ze śmiercią króla Arabii Saudyjskiej, Fajsała, została odroczone wizyta premiera Rumunii N. Ceausescu w Kuwejcie.

Amnestia na Węgrzech

Rada Prezydiałna Węgierskiej Republiki Ludowej zatwierdziła na piątkowym posiedzeniu dekret o powszechnej amnestii w związku z 30 rocznicą wyzwolenia Węgier. Rada omówiła także projekty ustaw, które przedstawione zostaną na najbliższej sesji Zgromadzenia Narodowego.

Napaść na wicekonsula Jugosławii

W sobotę wieczorem nieznanego sprawcę napadł na jugosłowiańskiego wicekonsula w Lyonie, raniąc go 10 kulami z pistoletu maszynowego. Napaści dokonano w

momencie, kiedy konsul wysiadał z samochodu po wjechaniu do garażu. Sprawca zbiegł.

Katastrofa kolejowa w Szwecji

Wczoraj wykoleił się w pobliżu miejscowości Vallstorp w Szwecji środkowej, pociąg ekspresowy. Przyczyną katastrofy było zderzenie pociągu z samochodem na przejeździe kolejowym. Policja za komunikowała, że w wyniku katastrofy zginęło 10 osób. Liczba ofiar śmiertelnych może się jednak okazać wyższa. Rannych jest około 25 osób.

Śnieżycy w USA

W wyniku gwałtownej śnieżycy, która w ciągu ostatnich 24 godzin nawiedziła środkowo-zachodnie i północne stany USA 14 osób poniosło śmierć. Wielu automobilistów znalazło się w pułapce, kiedy wjeżdżając z szybkością 110 km na godzinę huraganowy wiatr potworzył na drogach zasypy nie do przebycia.

krótko

Kwiecień – Miesiącem Pamięci Narodowej

Od wielu już lat we wszystkich krajach Europy kwiecień jest miesiącem międzynarodowej solidarności byłych żołnierzy ruchu oporu i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W Polsce – kwiecień jest także miesiącem pamięci narodowej.

W br. ma on charakter szczególny, przypada bowiem w roku 30-lecia zwycięstwa nad faszysmem. 9 maja – Dzień Zwycięstwa ustanowiony, został świętem narodowym.

W miesiącu pamięci narodowej, co roku przypominamy czyny tych, którzy zginęli w walce, zostali rozstrzelani i wymordowani w hitlerowskich obozach masowej zagłady. W uchwale Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 30-lecia zwycięstwa nad faszysmem

czytamy m. in.: „Polska była pierwszą ofiarą hitlerowskiej napaści zbrojnej. Agresja faszystowskich Niemiec na nasz kraj we wrześniu 1939 r. zapoczątkowała drugą wojnę światową. Pokolenia Polaków będą zawsze pamiętać o bezmiarze cierpienia i bohaterstwa walecznego narodu. Pozostanie w historii na zawsze, że naród nasz, odrodzone ludowe państwo, Wojsko Polskie wniosło w zwycięstwo nad III Rzeszą wkład godny naszych najlepszych tradycji”.

Nawiązując do rodzającego się w toku wojennych zmaganiań polsko-radzieckiego braterstwa broni, uchwała stwierdza, że naród polski, wszystkie jego pokolenia zachowają na zawsze w pamięci historyczną rolę Związku Radzieckiego w wyzwoleniu naszej Ojczyzny. zachowają pamięć o tych, którzy oddali swe życie niosąc nam wolność.

Warto też przypomnieć, że 15 kwietnia, obchodzony będzie w Polsce i we wszystkich krajach Europy – Dzień Kombatanta. (PAP)

H. Kissinger pozostanie sekretarzem stanu

Rzecznik Białego Domu, Ronald Nessen, oświadczył w niedzielę w Palm Springs, że prezydent Gerald Ford poprosił Henry Kissingera aby pozostał na stanowisku sekretarza stanu, przynajmniej do stycznia 1977 r., tzn. do wygaśnięcia obecnej kadencji prezydenckiej. Rzecznik dodał, że Kissinger wyraził na to zgodę.

Nessen dodał, że wiadomość odpowiadając na pytanie nawiązujące do krążących pogłosek o rychłej rezygnacji H. Kissingera, związanej z wzrastającą w Kongresie kłótnią jego do czynu Ronald Nessen dodał, iż prezydent Ford wystosował te prośbę do Kissingera wrócić do powrocie sekretarza stanu z Bliskiego Wschodu. (PAP)

Przemówienie A. Sadata

Egipt za wznowieniem genewskiej konferencji pokojowej

Prezydent Egiptu Anwar Sadat oświadczył w parlamencie, że Egipt opowiada się za wznowieniem obrad genewskiej pokojowej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu w najbliższym czasie. Na konferencji – dodał – zażądamy wyraźnie i niedwuznacznie wycofania się wojsk izraelskich do granicy, jaka istniała w momencie izraelskiej agresji na kraje arabskie 2 czerwca 1967 r. Zażądamy także zapewnienia służeń praw arabskiego narodu Palestyny.

Prezydent Sadat oświadczył także, iż rząd egipski przedłoży o trzy miesiące mandat Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ na Synaju. Dotychczasowy mandat wygasł w końcu kwietnia br. (PAP)

Prowokacja neofaszystów w Kilonii

W stolicy Szlezewiku-Holszty na, Kilonii, bojówkarze neofaszystowskie zorganizowali kilkanaście prowokacyjnych incydentów. Warto przypomnieć, że niedługo w kraju tym odbędą się wybory do lokalnego parlamentu. Neofaszyści namalowali na gmachu kierownictwa krajowej organizacji socjaldemokratów różne obraźliwe napisy. Wybito też szyby w tym gmachu. Ponadto tajemniczo rozmówca połączył się telefonicznie z ludźmi przebywającymi w tym gmachu i zapowiedział podpalenie go. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie opady deszczu, lub śniegu. Temperatura maksymalna od 4 do 9 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Przed świętem węgierskich przyjaciół

Dzielimy dumę z osiągnieć bratniego narodu

Już za kilka dni społeczeństwo Węgierskiej Republiki Ludowej obchodzić będzie 30 rocznicę wyzwolenia kraju. 4 kwietnia 1945 r. po wielu miesiącach krwawych walk wojska armii radzieckiej wyzwoliły całe terytorium Węgier spod okupacji hitlerowskiej.

Zrzucenie faszystowskiego jarzma umożliwiło narodowi węgierskiemu utworzenie władzy ludowej, podjęcie zasadniczych przeobrażeń społeczno-gospodarczych, wkroczenie na drogę socjalistycznego rozwoju. Węgry wysiłkiem całego narodu, w oparciu o braterską pomoc Związku Radziec-

kiego i współpracę z krajami socjalistycznymi – osiągnęły wielkie sukcesy na drodze budownictwa socjalistycznego. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przemysłowa kraju wzrosła blisko 10-krotnie; trzykrotnie wzrósł dochód narodowy.

Głębokie przemiany, jakie stały się dorobkiem narodu, przekształciły WRL w jeden z najszybciej rozwijających się krajów Europy. Złączone przyjaźnią, współpracą i ideową jednością z bratnimi krajami – Węgry stały się mocnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej, współrealizatorem programu pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

Szczególnie ostatnie lata stanowiły dla WRL – podobnie jak dla Polski – okres niezwykle dynamicznego i wszechstronnego rozwoju, wzrostu potencjału kraju, podnoszenia stopy życiowej ludności. Dalsze kierunki rozwoju nakreślił XI Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, który stał się doniosłym wydarzeniem w życiu komunistów i całego narodu węgierskiego. Było to również ważne wydarzenie w skali międzynarodowej – w obradach zjazdu uczestniczyli przywódcy bratnich partii i krajów, a wśród nich Leonid Breżniew i Edward Gierek.

„Historyczny dorobek, który Polska i Węgry osiągnęły w minionym 30-leciu i obecny rozwój socjalistycznego bu-

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Dar Polonii zachodniobierlińskiej

Przebywająca w Warszawie delegacja Zjednoczenia Polaków w Berlinie Zachodnim złożyła wizytę w Komitecie Budowy Centrum Zdrowia Dziecka, przekazując 7000 marek na fundusz szpitala-pomnika. Jest to kolejny dar zachodniobierlińskiej Polonii na ten cel. (PAP)

Lon Nol zamierza opuścić Kambodżę?

Według doniesień agencji Reutera z Bangkoku, powołując się na tajlandzkie źródła rządowe, szef obecnych władz w Phnom Penh, Lon Nol, opuścić ma prawdopodobnie w najbliższych dniach Kambodżę i udać się do Tajlandii, skąd ma odlecieć do Indonezji.

Sytuacja w Wietnamie Płd.

Dokończenie ze str. 1
Phuyen – Thui Hoa. Nie doczekawszy nawet ich przybycia, żołnierze saigonscy opuścili to miasto.

W ten sposób w wyniku natarcia ludowych sił zbrojnych, działalności partyzantki i równocześnie powstania mieszkańców Centralnego Płaskowyzu oraz rejonów nadbrzeżnych przeciwko klice Thieu, w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. wyzwolono 12 prowincji. Tymczasowy Rząd Rewolucyjny RWP całkowicie kontroluje gesty załadowane równiny wybrzeża południowowietnamskiego między 17 a 13 równoleżnikiem. Już połowa 20-milionowej ludności Wietnamu Południowego i około 80 procent jego terytorium należą do strefy kontrolowanej przez TRR RWP.

Dziesiątki tysięcy żołnierzy i oficerów saigonskich przechodzą na stronę ludowych sił zbrojnych.

KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego opublikowały oświadczenie, w którym podkreślają, że klica Thieu – główna przeszkoda na drodze rozwiązania politycznych problemów w Wietnamie Południowym – powinna zostać obalona i w Saigonie powinien zostać powołany rząd opiewający się za pokojem.

Prezydent USA Gerald Ford wydał polecenie skierowania amerykańskich statków transportowych w rejon przybrzeżnych miast południowowietnamskich w celu ewentualnej ewakuacji wojsk saigonskich wycofujących się pod ciśnieniem sił patriotycznych.

Społeczeństwo USA i tamtejsza prasa surowo krytykują dalszą ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Wietnamu Południowego. (PAP)

Premier Tajlandii, Kukrit Pramoj, oświadczył dziennikarzom, że Lon Nol oczekiwany jest w bazie Utapao, skąd na pokładzie samolotu indonezyjskiego odleci do Jakarty. Z Indonezji ma on się udać do Stanów Zjednoczonych, gdzie, według Agencji France Presse, będzie zabiegał o dodatkową pomoc wojskową dla Phnom Penh. Pod nieobecność Lon Nola funkcję „prezydenta” pełnić będzie przewodniczący senatu, Saukham Khoy.

W Phnom Penh panuje przekonanie, że Lon Nol zrezygnuje ze swego stanowiska lub zostanie za granicą po zakończeniu tej podróży.

Tymczasem na przedmieściach miasta trwają starcia wojsk rządowych z siłami wyzwoleńczymi. Eksplozje pocisków artyleryjskich słychać wyraźnie w centrum. Ostrzeżone zostało również lotnisko Pochentong. (PAP)

Lampka miodu w... ulu

Pierwsza w kraju pijalnia miodu pitnego i grzanego (według staropolskich receptur z XIII i XIV wieku) win korzennych – uruchomiona zostanie niebawem w Poznaniu przy ul. Matejki w lokalach dotychczasowej restauracji „Lubuskiej”.

Pijalnie wyróżniać będzie niezwykle pomysłowy i atrakcyjny wystrój wnętrz. Zrezygnowano bowiem z tradycyjnych stolików, które zastąpią odpowiedniej wielkości drewniane ule pokryte słomą. W środku każdego z nich przewiduje się zamontowanie niewielkiej ludy imitującej plaster miodu, a zamiast krzesła – fotele dla czterech osób, wydrążonych w pniu czereśni.

W wyniku przeprowadzonego niedawno konkursu pijalnia nazywać się będzie „Pszczółka”. (pik)

W ciągu 15 lat

Szybka kolej miejska także dla Poznania

W ciągu najbliższych 15 lat w 9 największych aglomeracjach kraju – m. in. w Katowicach, Łodzi, Warszawie, Poznaniu, Krakowie – powstać powinno 400 km tras szybkiej kolei miejskiej. Przeszło czwarta część tras przebiegać będzie w tunelach, reszta zaś w wykopach i na estakadach.

Budowę stołecznego metra rozpocznie się w początkach nadchodzącej 5-latk. Trwają prace nad dokumentacją techniczną, konfrontuje się projekt warszawski z najlepszymi zagranicznymi wzorami. W ciągu minionych trzech lat nasi specjaliści zapoznali się z licznymi koncepcjami budowlanymi i eksploatacyjnymi, korzystając z doświadczeń 35 miast, które metro już mają oraz 25 takich, w których podjęto jego budowę. Wiedza ta przysłuży się nie tylko przy budowie warszawskiej linii metra, lecz i w innych regionach kraju. (PAP)

Makabryczne morderstwo w USA

Rzecznik policji w Hamilton (stan Ohio) zakomunikował, że w niedzielę wieczorem nieznanymi sprawcy dokonali masowego mordu na 11-osobowej rodzinie Rupertów. Rodzina, która składała się z ośmiorga dzieci, ich rodziców oraz babki została zamordowana w czasie spożywania wielkoalboj kolacji. Szef policji w Hamilton, George McNally, podał, że funkcjonariusze odnaleźli pięć ciał w jednym z pokoi dwupiętrowego domu, który zamieszkiwała rodzina Rupertów.

Według ostatniego komunikatu miejscowej policji, zatrzymany w pobliżu miejsca zbrodni James Rupert, jest oskarżony o zamordowanie swej matki, brata, bratowej i ośmiu bratanków. (PAP)

„New York Times” o unormowaniu stosunków z Kubą

W Stanach Zjednoczonych mnożą się apele o unormowanie stosunków z Kubą. Przeprowadzone ostatnio sondaże opinii publicznej – pisze w związku z tym dziennik „New York Times” – świadczą, że za rewizją polityki USA wobec pierwszego w Ameryce Łacińskiej państwa socjalistycznego, opowiada się większość Amerykanów.

Nastroje te odzwierciedlają również czołowe organy prasy USA. „New York Times” podkreśla, że spośród 31 największych dzienników amerykańskich 29 opowiada się na swych łamach za normalizacją stosunków z Kubą. Liczne dzienniki wskazują, że polityczny kurs Waszyngtonu, zmierzający do dyplomatycznej i gospodarczej izolacji Kuby, jest anachronizmem, ponieważ coraz więcej państw Ameryki Łacińskiej dąży do ustanowienia z nią normalnych stosunków. (PAP)

Zmiany rządowe w Arabii Saud.

Zabójca króla Fajsala uznany za poczytalnego

Zabójca króla Arabii Saudyjskiej Fajsala, książę Fajsal Ben Musaed, uznany został oficjalnie za w pełni poczytalnego i odpowiedzialnego za swój czyn.

W oświadczeniu Ministra Spraw Wewnętrznych Arabii Saudyjskiej stwierdza się, że w momencie zamachu książę całkowicie zdawał sobie sprawę ze swego czynu.

Nowy monarcha Arabii Saudyjskiej dokonał w sobotę częściowej zmiany gabinetu. Następca tronu i minister spraw wewnętrznych, książę Fahd Ibn Abd al-Aziz otrzymał dodatkowo stanowisko pierwszego wicepremiera. Brat króla i szef Gwardii Narodowej został drugim wicepremierem. Natomiast syn króla Fajsala, emir Saud al Fajsal objął kierownictwo resortu spraw zagranicznych, które było nieobsadzone od śmierci Omara Sakkafa w listopadzie ubiegłego roku. (PAP)

„Przypominanie” historii

Wskrzeszenie komunikatów Wehrmachtu

Zbliżająca się 30 rocznica zakończenia II wojny światowej stała się również nad Renem okazją do przypominania wydarzeń sprzed 30 lat. Różnego rodzaju są to wspomnienia. Forma wspomnień, jaką wybrał dziennik „Bonner Rundschau”, nie ma chyba sobie równiej. Otóż gazeta dzień po dniu drukuje wyjątki z komunikatów, które 30 lat temu publikowała komenda główna hitlerowskiego Wehrmachtu. Czego dowiaduje się z tych publikacji czytelnik?

Oto przykłady: „20 marca 1945 r. Nad środkowym Renem również wczoraj główny punkt walk obronnych znajdował się na północ od Koenigswinter i nad autostradą na wschód od Honnef. Mimo wielkich sił przeciwnika został on przy pomocy kontrataków zmuszony do zatrzymania się lub odrzuceniu. Komendant wojenny Koblenz broni się dzielnie z resztką załogi przed atakującym ze wszystkich stron wrogiem.

„21 marca 1945. W bitwie po obu stronach Zatoki Gdańskiej nasze oddziały wystrzeliły silne ataki ponad 50 dywizji. Na zachodzie wrogi umocnił swoje ataki na odcinku północno-wschodnim od Koe-

nigswinter, aby przedrzeć się do rzeki Siegi. Po ciężkich walkach przedarł się aż na wschód od Bonn, ale przy pomocy kontrataku został zatrzymany.”

„22 marca 1945. Bitwa obronna nad Zatoką Gdańską przybrała na sile przy wysokich stratach po obu stronach. Nasze oddziały, wspomagane przez siły morskie, wytrzymały nieustanny atak wielokrotnie silniejszego przeciwnika, zniszczyły ponownie 36 czołgów.

Nad środkowym Renem utrzymywał się silny nacisk Amerykanów w kierunku północnym, przede wszystkim na wschód od Bonn. Ich próby zdobycia przejścia przez Siegi nie powiodły się pod silnym ogniem wszystkich gatunków broni.”

„25 marca 1945 na zachód od Siegburga nasze oddziały rozbiły atakujące bataliony wroga.”

I tak dzień po dniu czytelnik „Bonner Rundschau” dowiaduje się, jak to przed 30 laty oddziały hitlerowskiego Wehrmachtu „broniły” niemieckiej ziemi pod naporem „wroga”, rozbiły jego bataliony, wytrzymywały napór przeważających sił przeciwnika. Bardzo swoista to forma przypominania historii.

HALINA UŻYCKA

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa – Książka – Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka – Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa – Książka – Ruch” ▲ Indeks nr 35029/35028 R-10

Jaka jesteś – gmino?

W jakim miejscu rozwoju znajduje się obecnie gmina — w dwa lata po reformie administracyjnej?

Zacznijmy od atutów, do których należą przede wszystkim kadry gminnych urzędów. Przypomnijmy długą listę ważkich postulatów, jakie przed reformą formułowano pod adresem naczelników. Rzadko się zdarza — z satys-

Znajduje ono potwierdzenie w licznych kontrolach, sondażach socjologicznych, wynikach analiz, zażaleń i odwołań obywateli od decyzji gminnej władzy. Znikoma jest liczba wątpliwych rozstrzygnięć gminnej administracji.

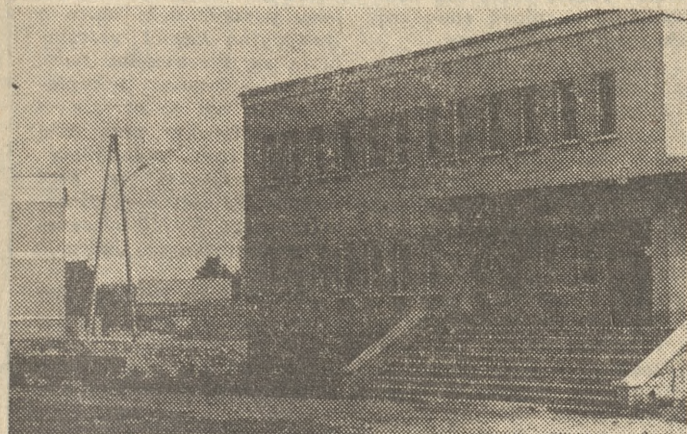
Większość spraw, z jakimi zwracają się mieszkańcy do swych gminnych urzędów, ma pomyślny dla petentów fina-

proszonych, rozpoczynanych a nieraz latami niekończonych przedsięwzięć, marnowania zamrożonych pieniędzy i materia-łów, zapoczątkowując celowe określanie najbardziej pilnych na swoim terenie zadań. Kojaż rzenie funduszy oraz tzw. mo- cy przerobowych wszystkich zakładów pracy — w tym i za rządanych centralnie jedno-stek — przedtem wyjątkowo się zdarzające, stało się ostat- nio regułą działania. Przełom, jaki reforma zapoczątkowała w tym względzie, trudno prze- cenić. Wiadomo, że nie admini- stracyjne budżety, choć na ogół radykalnie one ostatnio wzrosły, są w gminach najza- sobniejsze. Ale że to przemysł, gminne spółdzielnie, SOP-y są największymi terenowymi po- tentami, dysponując odpowied- nią siłą inwestycyjnego przebi- cia — ludźmi, materiałami, transportem. W tej sytuacji sterowanie przez gminną ad- ministrację całością inwestycji zapewnić powinno z czasem owo oczekiwane wyrównanie miejskich i wiejskich standar- dów.

Ciekawe przykłady kojarze- nia przez gminną administra- cję różnych inwestycyjnych inicjatyw można już teraz mnożyć. Wśród nich znajdzie- my i takie, gdzie przy budo- wach przemysłowych równo- cześnie przedłuża się na wieś sieć wodociągowa, kanalizacyj- na i inne urządzenia. Na szcze- gólną uwagę zasługuje wiele z rozmachem planowanych wszechstronnych obiektów so- cjalnych. Po raz pierwszy też wkroczyło na wieś spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, które ma tam na pewno wiel- ką rację bytu. Jednak gminna polityka inwestycyjna musi opierać się na długofalowych planach rozwoju i przestrzen- nego zagospodarowania kraju, a na tym obszarze gminy dopi- ero raczkują, stawiając jed- nak prawidłowo swe pierwsze kroki.

Otwartą dla gminnej wła- dzy sprawą jest pełne i aktyw- ne współdziałanie obu jej czoł- ków, z których czoł przedsta- wicielski — gminna rada — wykazuje jeszcze znaczne słab- ości.

BOŻENA PAPIERNIK



Urząd Gminy w Mochach pow. Wolsztyński.

Fot. (2) — J. Unierzyński

fakcją trzeba to stwierdzić — taka zgodność rzeczywistości z założeniami. Wszystkie ba- dania i oceny wskazują bo- wiem, że naczelnicy gmin cie- szą się na swoim terenie du- żym, niekłamany autoryte- tem, że powszechnie stali się we wsiach i miasteczkach naj- popularniejszymi przedstawi- cielami władzy, do których warto zwracać się z kłopotami, niekoniecznie nawet bezpo- średnio łączącymi się z naczel- nikowską funkcją.

SPRAWNIEJSZA PRACA

Wpłynęły na to przede wszy- skim znaczne kompetencje i odpowiedzialność naczelników, którzy w myśl ustawy stali się instancją wykonawczą ad- ministracji, mając do pomocy podległe sobie urzędy. Kolej- nym czynnikiem był właściwy i staranny dobór ludzi na na- czelników, którzy są na równi społecznikami z prawdziwego zdarzenia, jak i kwalifikowa- nymi administratorami. (Warto podać, że przypadki odwoła- nia naczelników w ciągu tych 2 lat należą do zupełnie wy- jątkowych). Nie ma obecnie w ogóle naczelników o wykszał- ceniu niższym niż średnie, pod- czas gdy 80 proc. przewodni- czących gromadzkich rad nie miało średniego wykształce- nia.

Z roku na rok — dosłownie — wzrasta odsetek kierowni- ków gminnych urzędów z dy- plomami wyższej uczelni, się- gając już 48 proc. (wśród nich 70 proc. naczelników jest po- uczeniach rolniczych, blisko 20 proc. — po studiach praw- nych i administracyjnych). W Wielkopolsce procent naczeln- ków z wyższym wykształce- niem jest jeszcze znaczniejszy, wynosi bowiem 55.

Wykształcenie całego gmin- nego aparatu urzędniczego — biorąc pod uwagę całą rzeszę ludzi aktualnie uczących się — też przedstawia się na ogół za- dowalająco, bez porównania lepiej niż w byłych biurach gromadzkich. Co prawda z oko- ło 32 tys. (w Wielkopolsce — 2888) urzędników gmin 7 tys. osób (w Wielkopolsce — 542) nie spełnia jeszcze wymogów formalnego — wykształcenia, lecz prawie wszyscy się za- ocznie uczą — w szkołach śred- nich lub na wyższych uczel- niach. Uderza też młodość gminnej kadry — około 80 proc. naczelników nie przekro- czyło 40 roku życia, a ponad 50 proc. urzędników — lat 30.

W SŁUŻBIE OBYWATELA

Obsada gminna może więc dostarczyć przekonujących argumentów na to, że **rutyniar- stwo i złe nawyki są więk- szym wrogiem sprawnej pra- cy niż brak długoletniego do- świadczenia.**

Radykalnie zmienił się bo- wiem na wsi, w wyniku refor- my, styl pracy urzędów i spo- sób obsługi obywateli. Nie jest to stwierdzenie gołosłowne

i jest załatwiana życzliwie, kulturalnie i szybko. Wobec la- tami u nas niskiej kultury urzędniczej, niezmiernie istot- ne jest, że w gminach w peł- ni zadołowała się zasada „otwartych drzwi” naczeln- ków i sekretarzy urzędów dla wszelkich obywatelskich kło- potów. Wciąż bowiem — uwa- żam — w praktyce nie docie- nia się ciśnienia drobnej do- kuczliwej codzienności na kształtowanie się ludzkich po- staw, na stosunek obywatela do władzy.

Odnotowuje się też cha- rakterystyczne przesunięcie spraw, z którymi ludzie zwr- cają się do urzędów gmin- nych. Administracyjne sprawy typu podatki, opłaty, mel- dunki ustępują miejsca zag- adnieniom, które stanowią już o istocie funkcji administracji, gdyż dotyczy samej produkcji rolnej. W świetle tej praw- dowej tendencji, wielkiej wagi nabiera wciąż postępują- cy napróżd proces przekazywa- nia niżej coraz większej liczby uprawnień. Im szybciej gmi- ny przejmą całość spraw zwia- zanych z obrotem ziemią i sze- reg innych, tym lepiej.

SILNA JEDNOSTKA GOSPODARCZA

W ciągu dwóch minionych lat model gminy jako silnej jednostki gospodarczej po- twierdził się w całej rozciąg- łości, co nie znaczy, że wszę- dzie są już gminy wystarcza- jąco silne.

Okazało się jednak, że gmin- na władza potrafi skutecznie, zgodnie z planowymi zadania- mi, aktywizować produkcję rol- ną. Koronnym argumentem w tym względzie mogą być ubie- głoroczne, wyjątkowo trudne zniwa.

Podnosi się jednak, że plany gminne są w dalszym ciągu za- mało elastyczne, że za dużo w nich z góry napływających tzw. dyrektywnych wskaźni- ków, a za mało miejsca na ini- cjatywę i samodzielność naczeln- ków gmin. Modne i nader ważne słowo „koordynacja” ma jeszcze niekiedy treści, za- którymi kryją się najbar- dziej skomplikowane obowiąz- ki gminnej władzy, związane ze sterowaniem procesami spo- łecznymi. Tu dochodzimy wprost do inwestycji, które stanowią grunt dla właściwego przebiegu tych procesów. Roz- ważając bowiem socjalne, rek- reacyjne, sportowe, a nawet kulturalne potrzeby mieszkań- ców wsi i miasteczek trzeba zacząć od pieca — czyli od bazy cywilizacyjno-technicz- nej, od tzw. infrastruktury. Składa się na nią suma odbo- wiedznych urządzeń i obiektów użyteczności publicznej, czę- ściowo nawet tak bardzo pro- zaiicznych, jak np. wodociąg, kanalizacja czy ścieki, którym brakuje wielu naszym wsiom i miasteczkom.

WYRÓWNYWANIE STANDARDÓW

Nowa administracja gminna przerwała od lat trwającą „ko- lomyję” inwestycyjną — roz-



Walery Borzow

Walery Borzow. Dwudziesto- pięcioletni mistrz olim- pijski, wielokrotny mistrz Europy w zawodach na otwar- tym powietrzu i jedyny — który po ostatnim zwycięstwie w Katowicach — pięciokrotnie okazał się najlepszym w hali. Lekkoatleta, który pierwszy nie jednorazowo, jak np. Włoch Livio Berutti, ale dzie- siątki razy okazał się szybszy od sprinterów amerykańskich. Sceneria w jakiej przeprowa- dzałem z nim rozmowę była typowa dla wielkich imprez sportowych. Kilkanaście minut po biegu na 60 m w Katowic- kim „spodku”, gdzie po raz n- ty rywale oglądali na mecie jego plecy, mistrz zjawił się w centrum prasowym VI HME. Sala była wypełniona niemal po brzegi. Rozmowę prowadzi- my nietypowo, gdyż jednocześnie pytania zadaje wielu in- nych kolegów.

— Czy cieszysz się pan z suk- cesu?

— Jak zawsze, tym bardziej, że jeszcze nie znajduję się w najlepszej formie.

— Czym zajmuje się pan po- za bieganiem, a zdaniem nie- których zwyciężaniem?

— Ukończyłem Instytut Spor- tu w Kijowie. Na tejsze uczel- ni przygotowuję pracę doktor- ską.

— Jak jest jej tytuł?

— Tytuł nie jest na razie sprecyzowany. Natomiast te- mat — tak. Zajmuje się pro- blemem techniki biegu z niskie- go startu.

— W wielu innych konku- rencjach lekkoatletycznych, na- wet przy nie zawsze najlep- szych warunkach fizycznych, można — przy wielkim samo- zaparciu i bardzo intensywn- nym treningu — osiągnąć po- wartościowe rezultaty. A jak wygląda sprawa ze sprinter- mi? Czy istotnie sprinterem trzeba się urodzić?

— Tak.

— ?...

Smak sukcesu

ROZMOWA NA ŻYCZENIE

— Oczywiście praca, trening wszędzie są potrzebne, ale w przypadku sprintera to samo nie wystarczy. Trzeba mieć nie tylko wrodzone zdolności, ale i niejako specjalny system ner- wowy. Proszę pamiętać, że np. w hali na tym niezwykle krót- kim dystansie 60 metrów, czy w biegu na 60 m przez płotki start decyduje niemal o wszy- stkim.

— Czy ma pan właśnie owe specjalne cechy, o których pan wspominał?

— Chyba tak.

— Czy znaczy to, że Walery Borzow jako dziecko, a potem junior także był lepszy od swych rówieśników?

— Istotnie byłem od nich szybszy, choć nie osiągałem wówczas zbyt interesujących rezultatów. Celem tamtych bie- gów było tylko zwycięstwo. Zresztą o tym jak długa jest droga do sławy, niech poświad- czy i mój przykład. Lekkoatle- tykę rozpocząłem uprawiać w roku 1962. Początkowo mało intensywnie. Pierwsze znaczą- ce sukcesy odniosłem w roku 1969.

— Jak długo pan zamierza jeszcze startować?

— Tak długo, jak będę zwy- ciężał.

— Czy widzi pan swych na- stępców?

— Tak.

— Wśród Europejczyków?

— Nie. Raczej wśród sprinte- rów amerykańskich. Ich czo- łówka jest bardziej liczna i znacznie częściej posiadają owe specjalne cechy, o których wspominałem.

— Przez pewien czas starto- wał pan z jednej ręki. Pisano nawet, że to był eksperyment, który pozwalał panu na szyb- sze wyjście z bloków starto- wych. Teraz zaniechał pan te- go eksperymentu. Dlaczego?

— To nie był eksperyment, lecz konieczność do której sam doszedłem, kiedy jedną rękę miałem kontuzjowaną. Wbrew niektórym opiniom start z jed- nej ręki uważam za mniej ko- rzystny.

— Ulubiony napój, ulubiona potrawa...

— Wódka — mówi śmiejąc się Borzow. Nie, nie — oczy- wiście żartuję. Najbardziej lu- bię soki, a z potraw — sza- szлык.

— Czy najlepszy sprinter

świata lubi ubierać się modnie lub odmiennie od innych?

W Kijowie zna mnie bardzo wielu ludzi. Gdybym zaczął się ubierać odmiennie, powiedzie- liby być może, że Borzow chce lansować nową modę. I tak mnie zaczepiają na ulicy, wolę więc niczym nie odróżniać się od innych.

— Pozwoli pan, że na ko- niec powrócę do sprawy, która wyda mi się w pańskim przy- padku najistotniejsza. Zwycię- ża pan od tylu lat. Czy to nie powoduje jakiegos samouspoko- jenia, przekonania, że i tak „jestem najlepszy” i tak nikt inny mnie nie pokona. Jakie inne cele może pan jeszcze sta- wiać przed sobą w sporcie?

— Każdy start, zwłaszcza w konkurencji ze światową czo- łówką, to kolejny sprawdzian wielotygodniowych, wielomie- sięcznych, żmudnych przygo- wań. Głównym celem zawsze jest zwycięstwo. Można powie- dzieć, że stały się one dla mnie czymś powszednim, choć do- prawdy to, że jestem najlep- szy nie nuży mnie. Poza tym można stawiać i inne cele nie osiągnięte jeszcze przez innych — na przykład przebiegnięcie 100 m szybciej niż w 10,00 se- kund (chodzi oczywiście o po- miar elektryczny — przyp. red.).

Rozmawiał:

ANDRZEJ KUCZYŃSKI



Nakładem Wydaw- nictw Naukowo-Tech- nicznych ukazały się:
W. Mermon, M. Feld, M. Jungst — „Zasady konstrukcji przyrzą- dów, uchwytów i sprawdzianów specjalnych”, wyd. IV. Dla techni- ków i inżynierów, także studen- tów. S. 600, 90 zł.
Krystyn Michałowski, Andrzej Przyjałkowski — „Elektrotechnika z elektroniką”, podręcznik dla stu- dentów szkół wyższych kształcą- cych nauczycieli wychowania tech- nicznego i ogólnozawodowego. S. 343, 36 zł.
Zofia Wysokińska, Maria Jurkie- wicz — „Zasady żywienia i tech- nologia potraw”. Dla studentów S. 244, 27 zł.
Edward V. Krick — „Wprowa- dzenie do techniki i projektowa- nia technicznego”. Dla inżynierów oraz studentów. S. 255, 30 zł.
W. N. Bakul, L. P. Zacharienko, J. A. Kunkin — „Ostrzenie narzę- dzi ściernicami diamentowymi. Pro- radnik”. Dla użytkowników i pro- ducentów ściernic oraz technolo- gów obróbki skrawaniem. S. 314, 40 zł.

Kawalerowie Orderu Uśmiechu

Nagroda — radość dzieci

Prześwietna Kapituła Orde- ru Uśmiechu, pisały do- tej jedynej w swoim ro- dzaju instytucji, dzieci z- miejskiej szkoły w Bukowcu pow. Nowy Tomysł. Zwraca- my się z prośbą o przyznanie Orderu przewodniczącemu na- szego Komitetu Opiekunczego, Henrykowi Mačkowiakowi.

Potem opisywano wszystko, co zrobił on dla bukowskich dzieci, a kończąc list uczni- wie szkoły podkreślili:

„Chcemy bardzo, aby w ten sposób podziękować mu za serce jakie nam okazuje, bo przecież nie najważniejsza jest pomoc materialna, ale właśnie szczerza przyjaźń”.

Pismo podpisane przez 160 dzieci powędrowało do War- szawy. Kiedy „Prześwietna Ka- pituła” przychyliła się do pro- śby dzieci z Bukowca i przyznała Henrykowi Mačkowi- akowi z Nowego Tomysła Order Uśmiechu Dziecka — radości nie było końca.

— Nigdy nie myślałem o tym Orderze — mówi nowo- mianowany Kawaler. Nie są- dziłem, że moje starania o- wiejskie dzieci, tak zostaną docenione.

Nowotomyska Gminna Spół- dzielnia „Samopomoc Chłopa- ska”, której prezesem Henryk Mačkowiak, jest od dawna opiekunem Szkoły Podstawo- wej i przedszkola w Bukowcu.

Opieka ta pojmowana jest szeroko. Prezes Mačkowiak uczestniczy w każdej uroczy- stości. Dla przykładu: żegna starszaków w przedszkolu, wręczając im elementarze, po- tem zaś wita ich wraz z całą szkołą i pasuje na uczniów. Obecny jest na balikach i na konferencjach, na czynach spo- łecznych i występach szkol- nych zespołów artystycznych. Zawsze dzieci witają go z ra- dością.

Uczniowie szkoły i nauczy- ciełe pamiętają, że to Gminna Spółdzielnia ufundowała szko- le trzy rowery dla dzieci, któ- re codziennie dojeżdżać muszą na lekcje, a rowerów sobie kupić nie mogą. Aby zaś roz- dzielić prezent sprawiedliwie, dzieci same drogą plebiscytu wybrały przyszłych właścicie- li pojazdów.

Komitet opiekunczy kiero- wany przez Henryka Mačkowi- aka za właściwą współpr- acę ze szkołą dwukrotnie uzy- skał pierwsze miejsce w woje- wództwie (w roku szkolnym 1971/72 i 1972/73) wyprzedzając swoim zaangażowaniem wiele zakładów bogatszych i więk- szych.

Z kontaktów szkoły ze spół- dzielnią obie strony czerpią

korzyści. Szkoła ma serdecz- nego przyjaciela, na pomoc którego zawsze może liczyć. Uczniowie zapoznają się z pra- cą spółdzielni i kontynuują potem naukę w przyzakłado- wej szkole. Zespoły artystycz- ne występują na zebraniach, zjazdach i okolicznościowych imprezach, zdobywając wśród spółdzielców uznanie i brawa.

Opieka, jaką Henryk Mačko- wiak otacza dzieci wiejskie, nie kończy się jednak na kon- dościach.



Henryk Mačkowiak (na pierwszym planie) wśród dzieci z bu- kowieckiej szkoły.

Fot. — „Głos”

taktach ze szkołą i przedszko- lem. Serdeczności nowotomy- skiego Kawalera Orderu U- śmiechu Dziecka doświadczają

również dzieci z innych wsi, a także z Nowego Tomysła.

Gminna Spółdzielnia, którą kieruje założyła 9 dziecińców i placów zabaw wszędzie tam, gdzie GS posiada swoje pla- cówki. Mają więc dzieci karu- zele, huśtawki, sprzęt do za- baw i gier. Mają też swoje ran- cho — plac zabaw z małą „karczmą”, stolikami, miej- scem dla wozów drabiniastych i trzech kucyków, które moż- na zaprzęgać lub siodłać.

Wiele radości sprawili dzie- ciom Henryk Mačkowiak. To- też kiedy udekorowany będzie Orderem i z uśmiechem wypije obowiązkowy sok z cytryny — cieszyć się z nim będą nowoto- myskie dzieci.

JOLANTA LENARTOWICZ

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek” (premiera).
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA — nieczynny.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Opowieść do poduszki” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 15 l.).
APOLLO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.45 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Aresztuję cię przyjacielu” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Odstrzał” (USA 15 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Wódz Indian Tecumseh” (NRD b.o.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 18, 20 „Jedna z tych rzeczy” (duń. 18 l.).
KOSMOS — nieczynny.
MALTA — g. 16, 18, 20 „Babie lato” (bułg. b.o.).
MINIATURKA — nieczynny.
OLIMPIA — nieczynny.
OSIEDLE — g. 16, 19 „Śmierć wybiera” (czes. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Do wódca armii” (radz. b.o.).
PRZYJAŹŃ — nieczynny.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Człowiek w drzewie” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzęd) — g. 17, 19.30 „Mania wielkości” (fr. b.o.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Kochanka buntownika” (bułg. 18 l.).
TECZA — g. 17.30, 19.30 „Klan buntownika” (bułg. 18 l.).
TECZA — g. 17.30, 19.30 „Klan Sy cylijczyków” (fr. 15 l.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Podwod na odyseja” (kanad. b.o.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „No i co doktoru?” (USA b.o.).
WRZOS (Luboń) — nieczynny.
WRZOS (Mosina) — nieczynny.
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Casino”.
OGROD ZOOLOGICZNY ul. Krańcowa — g. 10-17, ul. Zwierzyniecka — g. 9-18.

DZURRY

SZPITAL: interny, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatrya — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagie zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatry).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) — tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagie wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński konc. rozrywkowy; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytmy barwy, nastroje; 10.08 Arie i pieśni ze śmiechem; 10.30 „Jeszcze miłość” fragm. 9; 10.40 Jazz tradycyjny w Europie; 11.00 Muzyka polska; 11.10 Melodie z Kraju Rad; 16.10 Konc. z uśmiechem; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rytmostop; 17 Radiokurier; 17.20 Warszawskie Wtorki Muzyczne; 18 Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Warszawskie Wtorki Muzyczne cz. II; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 NURT „Ruch, rozwój”; 20.20 Interwisy; 21 Międzyzwar. Dzień Zartu i Humoru; 22.15 Z płyt Zespołu „Gensis”; 22.30 Piosenki Starszych Panów; 23.05 Korespondencje z zagranicą; 23.10 „Jam session”.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli; 8.35 „Złota szpilka”; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9. Utwory Mozarta i Francka; 9.40 Dla przed szkoły; „Wysane z palca” prima-arrilowa aud. słowno-muzyczna; 10 Zespół Dziewiatka — Nie wierzcie nam; 10.30 Konc. popularny; 11

W Palmiarni zawsze przyjemnie



Do matury pozostało tylko kilka tygodni. Poznańscy przyszli abiturienti szczególnie upodobili sobie Palmiarnię. Tu właśnie przychodzą z książkami uczyć się, w otoczeniu egzotycznej flory. Zresztą nie tylko oni są częstymi gośćmi Palmiarni. Chętnie i licznie odwiedzają ją studenci w okresach sesji, a także poznaniacy i przyjezdni, pragnący chwilę odetchnąć w niecodziennej, lecz miłej atmosferze. A przy okazji można także nieco podreperować swe wiadomości z dziedziny botaniki — tej egzotycznej i nie tylko. (res) CAF — fot. Staszyszyn

Dzisiaj uruchomiono nową pospieszną linię autobusową na trasie Osiedle Manifest Lipcowego — ul. Składowa, oznaczoną symbolem „E”. Nadto MPK zwiększyło częstotliwość kursów autobusów linii nr 74, które odciążą kierowców, a także w niedziele i święta, (pik)

Jutro odbędzie się w poznańskim „Arsenale” otwarcie dwóch wystaw: szkła artystycznego, Zbigniewa Horbowego z Wrocławia i tkaniny artystycznej, Ryszarda Kwietnia z Krakowa. Z. Horbowski jest jednym z najbardziej znanych polskich

Kalejdoskop POZNAŃSKI

projektantów szkła artystycznego i użytkowego. R. Kwietniowi należą do czołówek przedstawicieli polskiej tkaniny artystycznej. Wystawa czynna będzie do 21 bm. (na)

Ubiegły wtorek. Godz. 13.03. Na ul. Chudoby samochód (numer rejestracyjny — znany redakcji) — omal nie potrafił przejechać — „Oburzony” kierowca przez uchylone drzwi krzyknął doń: „Gdzie leziesz”? Przechodzień ów spokojnie tymczasem stwierdził, że znajduje się na przejściu dla pieszych, w rezultacie czego usłyszał: — „Ty głupi jesteś”. Komentarz zdaje się zbędny. (pik)

Montaż fragmentów prozy J. Tuwama; 11.20 Zespół Instrumentów Dawnych z Montrealu; 11.35 Rodziny przetrząsł; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 13 Ludwik van Beethoven — Kwartet op. 18 nr 5; 13.35 „Zeida i narzeczony” opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Z estrady warszawskiej PWSM; 15 Radioferie; 15.40 Zagadki muzyczne; 16 Urządzenie Ziemi; 17.25 Aud. społ.; 17.35 Od sola do orkiestry; 17.50 Radioexpress; 17.55 „Postawy i działania” komentarz K. Kolanowskiego; 18.05 Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.40 Drogi poznania; „Nauka w krzywym zwierciadle”; 19 Cage: Sonaty i Interludia; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko — muzyczny „Medaliony nr 3” — Nuta człowieka; 20.30 Co nowego w Teatrze P. R.; 21 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 21.15 Repor. literacki nt. „Wieczór na baenach”; 21.55 Radio — Szkoła; 22.10 Seler — Sonata podwójna; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23 Znasz-li ten głos? 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Utwory Mozarta i Haydna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 Chwila muzyki i omówienie programu; 16.20 Audycja oświatowa autor Urszula Lipińska; 16.30 Muzyczne wędrówki; 19.00 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka

Dobiega końca budowa osiedla Bonin

Swego czasu na osiedlu Bonin przy ul. Łazurowej powstały cztery domy, każdy po 11 kondygnacji. W dalszym jednak ciągu istniał projekt rozbudowy tego zespołu mieszkaniowego. Zaprojektowano tutaj, przy ul. Bonin, wzniesienie jeszcze dwóch, również 11-kondygnacyjnych budynków. Jeden z nich oddano do użytku w zeszłym roku. Budowa drugiego o blisko 100 mieszkaniach dobiega końca. Ma on być gotowy we wrześniu tego roku. Miesiąc później zakończy prace przy stawianiu pawilonu handlowo-usługowego. Nad przebiegiem robót czuwa zastępca inwestor — Dyrekcja Inwestycji Miejskich.

Spadek ciśnienia gazu

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa informują odbiorców gazu miejskiego, że w związku z pracami remontowymi może nastąpić spadek ciśnienia gazu 1. 4. 1975 r. w godz. 7-15. W związku z tym prosimy odbiorców gazu o sprawdzanie urządzeń gazowych, a przy użytkowaniu o niepozostawianiu ich bez nadzoru. (2269M)

zegarynka; 8.05 Przerwa konserwacyjna radiostacji; 15.05 Program dnia; 15.10 Nowości Programu III; 15.30 Przewodnicząca — rep.; 15.45 Muzyczna ornatologia; 16.15 Artyści operowe Jonesa; 16.35 „Szew kowala łup przez łeb” gra i śpiewa zespół Hagaw; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Noc bez brasku” 18 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Szlakiem zwycięstwa — Kwiaty pod Falais; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Gawęda „Zegnal góral”; 20.10 Louis Armstrong — „Moje życie w Nowym Orleanie”; 20.40 Język nie miecki; 20.55 „A tak pięknie grała orkiestra” rep. muzyczny Marka Dalby; 21.25 Quiz dla muzycznych słuchaczy; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Gilbert Becaud „Opera d'Aran”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Omega; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Rzeka posępna” — odc. 3; 22.45 „Wczoraj w pełnym blasku” Chór Czejanda; 23 Pociąg węgierscy; 23.05 Collegium musicum — Instrument nie do kupienia; 23.50 Śpiewają Fra merowie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Dla młodych widzów — Teleferie: Kino z portretem — Prezentacja sylwetki piosenki — „Wielka, większa, największa” — film prod. polskiej;

Tradycjom zadość się stało

Można śmiało stwierdzić, iż świątecznym tradycjom pod każdym względem stało się za dość. A więc — najpierw aura. Skoro Gwiazdkę mieliśmy jesienną, należało spodziewać się, że Wielkanoc będzie zimowa. Kto tak przypuszczał — typował w zasadzie bezbłędnie. W sobotę — śnieg, słońce, śnieg, śnieg. W niedzielę — jakby dla przekory (dobre i to) po godnie. Wreszcie w poniedziałek — znów śnieg z deszczem.

Zrozumiałe przeto, iż w takiej sytuacji więcej czasu przeznaczyć trzeba było na konsumpcję „dóbr materialnych”. Ze źródeł zbliżonych do kół dobrze poinformowanych wiemy, że nie jeden świąteczny stół ugiął się pod ciężarem zastawy. Jeszcze w sobotnie po południe, kiedy pieć piękna dyżurowała na stanowiskach przy wielkich i małych piecach — gorsza poła społeczeństwa (i potomstwo) myszkowała po sklepach, by uzupełnić kulinarne zapasy brakującymi drobiazgami. (W ten sposób od przygodnie poznanego na ulicy pewnego pana udało mi się nabyć chrzan bez ocetu, bowiem ów w ogólnym ferworze zakupił był cztery słoiki i bał się z taką superatą wracać do małżonki). O tym, że tego „co dla ciasta” raczej sobie nie żałowaliśmy — niech świadczą dwa tylko przykłady.

Pierwszy — zagadka: w poszukiwaniu jakich artykułów ufornowała się w drugie święto przed południem tasienkowa kolejka do dyżurnych „Delikatessów” przy ul. Głogowskiej, w której dominowali przed stawiciele pici brzydkiej? (odpowiedź postaramy się podać w jednym z najbliższych numerów).

Przykład drugi: dyżurny lekarz Pogotowia poinformował, że jedynie w pierwszych święto 280 razy wyruszyły do miast karetki, w większości do pacjentów, którzy na pytanie: co dolega? — nieważnie wskazywali miejsca, w których zwykli znajdować się: żółte, wątroba, woreczek żółciowy itp. Tradycyjnie...

Nowy system opłat za przejazdy taksówkami MPT

Jak już informowaliśmy — w tych dniach tabor Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego w Poznaniu zasilą 15 nowych wozów. W związku z powyższym, po wnikliwej analizie poprzedzającej badaniami testowymi, wprowadza się — obok dotychczasowego — odmienny sposób regulacji należności za przejazdy taksówkami poznańskiego MPT.

Nowy, eksperymentalny system wychodzi naprzeciw tej grupie mieszkańców, której jeszcze nie stać na kupno własnego samochodu, a która już odzwyczaja się od korzystania ze środków komunikacji miejskiej.

Istota zmiany polega na tym, że opłaty za kurs uiszczają się będzie przy pomocy specjalnych kart taksówkowych (podobnych do tramwajowych). Cena jednej karty — które rozprzeczają się od dzisiaj w punkcie pod Rondem Kopernika — wynosi kwartalnie 1 000 zł. Bilet taki (wraz ze zdjęciem — lewy profil) upoważniać będzie do 20 przejazdów miesięcznych nie środkami MPT, jednak na trasie jednorazowo nie przekraczającej 6 kilometrów oraz wyłącznie w I strefie. Po zakończeniu kursu kartę należy przedziurkować w specjalnie zainstalowanym w taksówce urządzeniu, który — jeśli nie przejedzie się pełnych 6 kilometrów — wyda jednocześnie resztę monetami 2- lub 5-złotowymi.

Miejmy nadzieję, iż ów eksperymentalny system spotka się z przychylnym przyjęciem. Jeżeli zda on egzamin — przewiduje się możliwość wprowadzenia takich kart we wszystkich taksówkach poznańskich, a potem — na terenie całego kraju. (res)

10.50 — „Adam Sangala” — odc. I ser. filmu prod. TV CSRS (kolor); 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci: „Spacer pod psem” — film prod. polskiej (kolor); 17.05 — „Zwierzyna płowa na Węgrzech” — dok. film węgierski (kolor); 17.40 — Studio TV Młodych; 18.20 — Poznańskie muzy w stolicy; 18.40 — Przypominamy, radzimy; 18.45 — Encyklopedia Tatrzaska — Sta re Zakopane; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Adam Sangala” — odc. I — film ser. prod. TV CSRS (kolor); 21.15 — In terstudo (kolor); 21.55 — „Dziękujemy panie Kazimierzu” — scenar. K. Jasła i S. Mroczkowskiego, reż. S. Mroczkowski, wykonawcy: Z. Sosnicka, M. Rodowicz, M. Koterbska, Zespół „No To Co”, E. Jaro sik, Zespół „Wielkopolska” — (Poznań); 22.25 — Dziennik (kolor); 22.40 — Wiadom. sport. (kolor).

PROGRAM II: 16.40 — Program II proponuje; 16.50 — Język angielski, 1.22 — kurs podst.; 17.20 — Wieś i film (kolor); 18 — Z cyklu — „180 tys. km przegód” — odc. I — „Od Alaski do Rio Grande” — film serijny (kolor); 18.40 — Dla młodych widzów — Tyłko dla za tępów; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Zapraszam na wtorek; 20.45 — Z cyklu — Ludzie i sprawy — program publicystyczny; 21.15 — Gra — „Spisek sześciu” — Wrocławski zespół jazzu nowoczesnego; 21.35 — 24 go dziny (kolor); 21.45 — Miniatura dramatyczna — A. Strindberg „Silniejsza” tłum. Jan Lewandowski — reżyser K. Cieciszewski; 22.10 — Język niemiecki, 1.21.

skach przy wielkich i małych piecach — gorsza poła społeczeństwa (i potomstwo) myszkowała po sklepach, by uzupełnić kulinarne zapasy brakującymi drobiazgami. (W ten sposób od przygodnie poznanego na ulicy pewnego pana udało mi się nabyć chrzan bez ocetu, bowiem ów w ogólnym ferworze zakupił był cztery słoiki i bał się z taką superatą wracać do małżonki). O tym, że tego „co dla ciasta” raczej sobie nie żałowaliśmy — niech świadczą dwa tylko przykłady.

Pierwszy — zagadka: w poszukiwaniu jakich artykułów ufornowała się w drugie święto przed południem tasienkowa kolejka do dyżurnych „Delikatessów” przy ul. Głogowskiej, w której dominowali przed stawiciele pici brzydkiej? (odpowiedź postaramy się podać w jednym z najbliższych numerów).

Przykład drugi: dyżurny lekarz Pogotowia poinformował, że jedynie w pierwszych święto 280 razy wyruszyły do miast karetki, w większości do pacjentów, którzy na pytanie: co dolega? — nieważnie wskazywali miejsca, w których zwykli znajdować się: żółte, wątroba, woreczek żółciowy itp. Tradycyjnie...

Z powyższych przyczyn, a także zmian ciśnienia krwi (w poniedziałek zwłaszcza) — lekarze Pogotowia nie mogli, niestety, narzekać na brak zajęć. Stosunkowo spokojniej — tak w mieście jak i województwie — przebiegały dyżury milicjantów i strażaków (przynajmniej do godzin południowych w drugie święto).

Co robiliśmy w przerwach między intensywnym dożywianiem się? Przede wszystkim jednak spoglądałmy na „mały ekran”, który, jakkolwiek nie dostarczył nam tylu atrakcji co stół, jednak wywierał na nas dobre ze swej roli. W pogodny niedzielny przedpołudnie widzieliśmy na Cy tadeli, nad Wartą oraz na Dębinie grupki spacerują-

W minioną niedzielę, na SAMOCHODOWEJ GIEŁDZIE przy ul. Jerzego padł rzeczywisty rekord. Kiedy zjawili się tam kilka minut po godz. 10 — na parkingu stały... cztery samochody, a w pobliżu, w stanie wyczekiwania — „publiczność” w liczbie kilkunastu osób.

50 procent (takie sformułowanie brzmi w tym przypadku bardziej intrygująco) stanowiły „Syreny”: 103 — z 1965 roku w cenie 24 000 zł oraz 104 — z 1969 w cenie 39 000 zł. Za „Warszawę” („223” z 1971 roku) proponowano 80 000 zł.

Nie miał szczęścia właściciel „Piata” 126p (rocznik 1975, przebieg ponad 4 000 km), który przyjechał na giełdę z województwa warszawskiego. Przy tak „znakomitej” frekwencji jedynie cena podzielać mogła zachęcająco, a ta — 105 000 zł — była raczej „tradycyjna”.

Po godzinny oczekiwaniu, a potem wizycie na pobliskiej giełdzie motocyklowej (nadzieja, iż może tam się coś dzieje okazała się płonna — ni żywej duszy) — wróciliśmy raz jeszcze na Jerzego.

Tym razem zebrali się już nieco więcej ludzi, no i samochodów — ponad 30, stojących wzdłuż ulicy różnego rodzaju „Fiatów”, „Skód”, „Trabantów”, „Zastaw”, „Volkswagenów”. Prawdziwa rewia wozów którymi... przyjechali na giełdę ciekawscy. Tu koncentrowało się „życie towarzyskie” (drobne naprawy, fachowe porady), a o szesnastu kółkach czekających cierpliwie na parking na ewentualną zmianę właściciela — po prostu zapomniano... (res)

tu się sprzedaje

W przedświąteczny dzień na poznańskim RYNKU WILDECKIM wybór towarów był niewielki. Kupujących natomiast tłumy. Na straganach nie było jednak z czego wybierać. Tylko jabłek nie brakowało. Rozmaite gatunki w cenie od 8 do 24 zł za kilogram. Niektóre wyjątkowo piękne okazy, jak choćby renety po 18 zł. Na jednym stoisku oferowano gruszek o mało znanej nazwie „Paryżanka” — kilogram po 20 zł. Ale były też tańsze po 8 i 14 zł za kilogram. Warzyw znacznie mniej: buraki po 10 zł za kilogram, marchew w tej samej cenie, cebula — 12 zł, kapusta kiszona — 8 zł, peczynek woszczynny — 6 zł. Na kilku straganach zieleniła się sałata, mniejsze główki 7 zł, większe 8 zł. Piękna, wiosenna jarzyna. Chrzan do tarcia miał wielu nabywców. Ceny rozmaite.

Kwiatów mało, tylko goździki w cenie od 15 do 19 zł i zoni kile po 15 zł. Można też jeszcze było kupić krokusy w doniczkach za 13 zł. Znacznie więcej było sztucznych kwiatów.

Stragan z baziarni, peczynek 10 zł (wyjątkowo drogi) okupowany był dosłownie przez klientów. Krytykowano cenę, ale w końcu kupowano, jakże się obyć bez tej tradycyjnej wielkanocnej ozdoby mieszkania.

INFORMACJA EXTRA! Za 80 zł można było kupić „złotą” obrączkę. Prawie jak prawdziwą, nawet dość ciężką. W takiej samej cenie, także „złote” pierścienki z dużymi kamieniami. „Szyły”, jak świeże bułki. (an)

tu się kupuje



Wojciecha Fibaka pogoń za najlepszymi

Po przeszło 3-miesięcznym pobycie na turniejach w USA jeden z najlepszych polskich tenisistów Wojciech Fibak powrócił do Poznania. Za kilka dni ponownie wyjeżdża na turnieje do Hiszpanii. Jest oczywiście zmęczony wrażliwością, podróżami, ciągłym napięciem, ale mimo to chętnie

— Jeszcze nigdy „Głos” nie przeprowadzał ze mną dłuższej rozmowy, choć — ponieważ w do mu od lat czytujemy i abonujemy ten dziennik — przyznam, iż czekałem na nią, właśnie dlatego, od dość dawna. O czym będziemy mówić?

— Głównie o ostatnich pana wo jachach po USA. Ale także w ogóle o turniejach tenisowych, których w świecie jest cała masa. Trudno się rozeznąć ile który jest wart.

— Chcąc nie chcąc będę więc musiał mówić nieco o historii. Zresztą to bardzo dobrze, gdyż sam się o tym niejednokrotnie przekonałem — wiele osób nie rozumie na czym ten cały system turniejowy polega. Przede m nastąpił w 1970 r. Przedtem tenisiści zawodowi grali osobno i amatorzy także osobno. Dwa zamknięte kręgi. ATP (Association Tennis Profession), ale nazwę tę należy tłumaczyć raczej jako związek zawodowy tenisistów, aniżeli dosłownie związek tenisistów zawodowych. Ta prężna organizacja mająca swe siedziby w Dallas (USA) i w Paryżu w 1970 r. dokonała niejako wy czenia jako związek zawodowy tenisistów, aniżeli dosłownie związek tenisistów zawodowych. Ta prężna organizacja mająca swe siedziby w Dallas (USA) i w Paryżu w 1970 r. dokonała niejako wy czenia jako związek zawodowy tenisistów, aniżeli dosłownie związek tenisistów zawodowych.

— W USA dwukrotnie spotkał się pan z Jimmy Connorem, najlepszym tenisistą świata... — Grałem z nim w miejscowości wypożyczynowej Boca Raton na Florydzie na bardzo szybkim zielonym, ziemnym korcie, po zwycięstwie nad drugą rakieta Rumu ni, Ionem Tiriacem. Przegrałem 6:3, 3:6, 4:6 prowadząc w ostatnim secie 2:1 i 3:2. Drugi raz spotkałem się z Connorem w hali w Hampton w stanie Virginia w półfinale turnieju po wygranej w ćwierćfinale z pierwszą rakieta Anglii Rogerem Taylorem. Graliśmy na suprem — ulubionej nawierzchni Connorsa. Wygrałem pierwszego seta 6:1, przegrałem drugiego 3:6, a w trzecim prowadząc 3:0 miałem przewagę przy końcu serwisu, potem przy stanie 3:1 miałem przewagę przy moim serwisie, by ostatecznie przegrać i tego seta 3:6. Czy to był dobry rezultat? W finale tego turnieju z Connorem grał znajdujący się w znakomitej formie Jan Kodeš z Czechosłowacji który wygrał pierwszego seta 6:3, ale dwa następne gładko przegrał 0:6, 0:6.

— Jak pan się czuł na turniejach amerykańskich? — Początkowo było bardzo trudno. Sprawa aklimatyzacji, poza tym inne pilki, inne hale, reakcje publiczności, wywiady do mikrofonu w obecności widzów tuż po zakończeniu danego spotkania. Do tego wszystkiego musiałem się przystosować (ostatnie w ogólnie punktach 10 turniejów, amerykańskich Wojciech Fibak zajął 7. miejsce tuż za Kodešem — przyp. red.).

— Z zawodników zagranicznych najordziej mógł pan chyba znaleźć wspaniały jezyk z Kodešem... — Kodeša bardzo cenie. Jego dotychczasowa kariera tenisowa stanowi dla mnie wzór do naśladowania. Ma określony cel, zmierzając do niego bez względu na przeszkody. Ostatnio w USA mieszkaliśmy razem w Nowym Jorku. Rozmawiamy ze sobą jednak wyłącznie po angielsku, gdyż obydwa jemy ten język znamy dobrze.

— Najbliższe plany? — Przygotowania do udziału w meczu ze Szwecją w dniach 2-4 maja br. o Puchar Davisa. W ramach tychże przygotowań już w czwartek wyjeżdżam do Hiszpanii na turnieje w Barcelonie i Walencji.

— Czy punkty w Pucharze Davisa, gdzie grają drużyny liczą się w klasyfikacji prowadzonej przez ATP? — Tak, ale dopiero od strefy półfinałowej, do której bardzo trudno się przedostać.

— Które ze swych sukcesów ceni pan najbardziej? — Zwycięstwa z takimi zawodnikami jak: Anglikiem Rogerem Taylorem, Hiszpanem Juanem Gisbertem, Brazylijczykiem Edsonem Mandarino i Amerykaninem Arturem Ashe.

— Dziękujemy za rozmowę. A propos, a które pan teraz zajmują miejsce na liście ATP? — 52.

— To znaczy, że nie dopiero 52, ale już 52.

Rozmawiał: ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Kolarski festiwal na szosach RFN

Od soboty do poniedziałku na szosach RFN rozegrano całą serię kolarskich wyścigów z udziałem 120 zawodników z 15 krajów.

Z polskich kolarzy najlepiej spisał się Ryszard Szurkowski, który odniósł zwycięstwa w Loewenich i Unna. Polak miał pecha w ostatnim wyścigu 31. III w Essen, gdzie defekt roweru wyeliminował go z walki o trzecie zwycięstwo.

S. Szozda i J. Kowalski startowali na zakończenie zawodów w Hildesheim, gdzie rozegrano wyścig indywidualny na czas na 20 kilometrów oraz kryterium na dystansie 80 km. W obu tych konkurencjach J. Kowalski zajął VI miejsce a S. Szozda w kryterium IV miejsce. (PAP)

Polska — USA 3:0

W Bydgoszczy mecz piłkarski pomiędzy młodzieżową reprezentacją Polski, a zespołem USA zakończył się zwycięstwem biało-czerwonych 3:0 (2:0). Bramki strzelili: Wolski — dwie w 14 i 15 min. oraz Karaś — w 75 min.

Warta — Lechia 0:0 Pierwszy punkt warciarzy w wiosennej rundzie

W niedzielnym spotkaniu II-ligowym Warta zremisowała z gdańską Lechią 0:0. Spotkanie, które prowadził p. Waleński z Koszalina oglądało 1500 widzów.

Cenny remis Olimpії w Gdańsku

Olimpia zanotowała kolejny sukces. Piłkarze gwardyjscy zremisowali 0:0 w Gdańsku w meczu z jedną z najgroźniejszych II-ligowych drużyn — Stoczniowcem. W pierwszej połowie Olimpia grając pod wiatr miała przewagę i inicjatywę w grze. Najlepszym zawodnikiem w zespole poznańskim był rutynowany Marcinkowski. (ad)

Noteć Czarnków Sparta Szamotuły

Obra Kościan 3:0
Poznań — Rawia Rawicz 0:0
Polonia Leszno — Polonia Piła 1:3
Błękitni Wronki

Dyskobolia Grodzisk 5:2

1. Polonia Poznań	16	27:5	41:8
2. Sparta Szamotuły	16	25:7	31:5
3. Lech II	16	19:13	21:11
4. Dyskobolia	16	17:15	25:24
5. Kania Gostyń	16	17:15	17:17
6. Vitcovia Witkowo	16	16:16	25:16
7. Rawia Rawicz	16	16:16	35:30
8. Polonia Leszno	16	16:16	32:27
9. Noteć Czarnków	16	16:16	23:23
10. Polonia Piła	16	15:17	16:25
11. Błękitni Wronki	16	15:17	16:27
12. Polonia Środa	16	12:20	15:33
13. Obra Kościan	16	10:22	11:28
14. Poznań	16	3:29	7:41

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na dzień 29/30 marca br.: 1. Arsenal — Stoke 1:1; 2. Carlisle — Everton 3:0; 3. Derby — Luton 5:0; 4. Ipswich — Leicester 2:1; 5. Leeds — Newcastle 1:1; 6. Liverpool — Birmingham 1:0; 7. Middlesbrough — Burnley 2:0; 8. Queens Park — Tottenham 0:1; 9. West Ham — Chelsea 0:1; 10. Wolverhampton — Manchester City 1:0; 11. Aston Villa — West Bromwich 3:1; 12. Blackpool — Nottingham 0:0; 13. Bristol City — Norwich 0:1.

Niespodziewana porażka w Gdyni

Dokończenie ze str. 1

inicytawą należała do Lecha, który nie na wiele gdynianom pozwał. Wydawało się, iż w najgorszym razie kolejarze wywiozą z Wybrzeża remis.

Jednak już w 3 minucie po przerwie stracił drugą i — jak się później okazało — decydującą o przebiegu meczu bramkę. Po jednym ze strzałów piłkarzy gdyni skisł piłka uderzyła silnie w żołądek Stępczaka. Stoper Lecha leżał przez chwilę na polu bramkowym. W tym czasie powstało pod bramką kolejarzy spore zamieszanie. Karwiecki sparował z trudem strzał Wiśniewskiego z kilku metrów, ale wobec dobitki nieobstawionego Herisza był bezradny.

Zdopingowani powodzeniem gospodarze atakowali energicznie jeszcze przez około 10 minut, ostatnie zaś pół godziny ambitnie bronili jakże cennego dla nich zwycięstwa. Lech mimo usilnych starań i przynajmniej dwóch doskonałych sytuacji podbramkowych (Szpakowski, Wojciechowski) nie doprowadził nawet do wyrównania.

W drużynie gospodarzy wyróżnili się: Tłokiński, Burzyński i

Herisz. W Lechu najlepiej grał Szewczyk, a dobrze także Jakóbczak. Spotkanie rozegrano w złych warunkach atmosferycznych. Przez cały mecz wiał silny wiatr i padał śnieg.

Porażka w Gdyni sprawiła, że Lech spadł na czwarte miejsce w tabeli. A przecież w meczu z Arką kolejarze wcale nie musieli przegrać. Lech nie wykorzystał licznych atutów: przewagi w pierwszej części spotkania, prowadzenia 1:0, ostrożnej, by nie powiedzieć bojaźliwej gry gospodarzy do połowy pojedynku. I mimo, że druga linia Lecha grała dobrze, kiepska postawa obrony i niewykorzystywanie dobrych okazji strzeleckich przez napastników, sprawiło że dwa punkty pozostały w Gdyni.

Odwzajemniony gest

W ostatnich minutach meczu Lech — Arka, rozegranego jesienią w Poznaniu, bramkarz Arki, Burzyński doznał kontuzji w starciu z Rutkowskim. Piłkarz Lecha znalazł się sam na sam z golkiperelem gdynian. Burzyński ryzykownie rzucił się pod nogi Rutkowskiego. Ten ostatni nie zdążył przeskoczyć nad bramkarzem, którego po tym starciu trzeba było odwieźć do szpitala.

W kilka tygodni później, prasa w całym kraju, z satysfakcją odnotowała treść listu Rutkowskiego do Burzyńskiego, w którym piłkarz Lecha przeprosił gdynianina za to, że doszło do starcia, w wyniku którego zawodnik Arki doznał kontuzji. Lechita nie był oczywiście winny, to raczej brawurowa, ryzykowna interwencja Burzyńskiego doprowadziła do opisanej powyżej sytuacji. Z uznaniem przyjęto jednak sportowy gest Rutkowskiego.

Sobotnia wymiana więzank kwiatów między wymienionymi piłkarzami przed meczem Arka — Lech w Gdyni, przypomnienie przez spikera całej historii niedziennego — jak na nasze warunki — zdarzenia, była więc gestem odwzajemnionym. Była też przypomnieniem, że istnieje jeszcze coś co nazywamy prawdziwą, sportową walką i tym, iż fair play to nie zawsze tylko teoria. (ad)

Zwycięstwa poznańskich automobilistów

Podczas pierwszej eliminacji rajdowych samochodowych mistrzostw strefy zachodniej, spory sukces odniosła reprezentacja Automobilklubu Wielkopolskiego, w składzie: Kocpek, Mielcarek, Chęciński, Drewniak, Stańko, Klejnowski, Mroczkowski i Kaczmarek, zwyciężając zespołowo w klasyfikacji generalnej.

Pierwszą eliminację wygrał indywidualnie R. Kocpek przed A. Mielcarekiem — obaj na polskich „fiatach” 125 p. Wyprzedzili oni zawodników startujących na sportowej wersji polskiego „fiata” — Monte Carlo. Również sporo sukcesów zanotowali poznańscy kierowcy w klasyfikacji w poszczególnych klasach samochodów. W klasie powyżej 1500 ccm pojemności silnika wygrał Kocpek przed Mielcarekiem W klasie 850 ccm zwyciężył Kaczmarek, w klasie do 600 i 1300 ccm drugie miejsca wywalczyli Stańko oraz Chęciński. (ask)

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE
4, 8, 9, 13, 16, 21 dod. 11
II LOSOWANIE
2, 22, 30, 31, 34, 43 dod. 44
Końcówki banderoli: 793205, 3205 i 205

„Koziołki”

I LOSOWANIE
8, 10, 14, 38, 44 (24)
Końcówki banderoli: 6162 i 162
II LOSOWANIE
8, 9, 17, 29, 41 (19)
Końcówki banderoli: 386162, 86162, 6162 i 162

Koszykówka Francuscy akademicy skuteczniejsi

W rozegranym w sobotę w sali przy ul. Młyńskiej międzynarodowym meczu koszykarzy poznańskich AZS uległ akademickiej reprezentacji Francji 56:93 (24:39).

Tylko w pierwszych minutach spotkania poznaniacy nawiązali równorzędną walkę z zespołem gości. Stosując przez niemal cały mecz atak pozycyjny gospodarze rozgrywali swe akcje zbyt wolno i schematycznie. Toteż Francuzi atakowali w sposób urozmaicony często przechwytywali piłkę i z szybkich kontrataków zdobywali punkty. Dobrze wyszkoleni goście technicznie atakowali w sposób urozmaicony. Imponowali doskonałym rzutem z dystansu i skutecznie walczyli o piłkę pod tablicami. Poznaniacy nie znaleźli skutecznej recepty na strefę obrony rywala. W sumie wysokie zwycięstwo gości — zasłużone.

Dla akademickiej drużyny Francji najwięcej punktów zdobyli: Deganis 13, Haquet, Plessis i Vasalo po 12, Dubois i Rellet po 12, a dla AZS-u: Domanowski 20, Tre la i Prządka 6. (jp)

Jutro o godz. 18.30 koszykarze poznańskiego Lecha zmierzą się w towarzyskim pojedynku z II-ligowym zespołem belgijskim AC Gily. Mecz odbędzie się w sali POSTIW-u przy ul. Chwistkowskiego. Rewanż w tejże sali w czwartek o godz. 17.30.

Rugby Wysoka wygrana Polonii

Mistrz Polski poznańska Polonia odniosła wysokie zwycięstwo w meczu o mistrzostwo I ligi — Budowlani Łódź 40:3 (14:3). Punkty dla polonistów uzyskali: Klamycki 12, Mańko i Jesiński po 8 oraz Krawczuk, Najderek i B. Michalski po 4, dla gości: Malarezyk 3 z karne-go.

Gospodarze zagraли jedno z najlepszych swych spotkań. W dotychczasowych pojedynkach z Budowlanymi zazwyczaj zwyciężali różnicą 2-4 punktów po zacietej walce. Wśród dobrze grających Polonii na wyróżnienie zasłużyli: Gasiorowski, Krawczuk i Olejniczak z formacją młyną oraz Kulczyński i B. Michalski w ataku. (ad)

dalekopisem

W poniedziałek w finałowym spotkaniu w turnieju piłkarskim w Cannes polscy juniorzy ulegli rewelacyjnemu zespołowi Meksyku 0:2 (0:0).

Zwycięstwem reprezentantów ZSRR zakończyły się hokejowe Mistrzostwa Europy juniorów grupy „A” rozgrywane w Grenoble. W ostatnim meczu mistrzostw hokei-

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Zagłębie — Szombierki	1:1
Tychy — Pogoń	3:0
ROW — Legia	1:1
Śląsk — Górnik	3:1
Arka — Lech	2:1
Ruch — Wisła	3:2
Gwardia — Stal Mielec	0:3
Polonia — ŁKS	0:0

1. Ruch	19	32:6	46:13
2. Stal Mielec	19	29:9	27:11
3. Śląsk	19	23:15	26:20
4. Lech	19	22:16	24:24
5. Wisła	19	21:17	25:20
6. Górnik	19	19:19	33:25
7. Legia	19	19:19	25:23
8. Tychy	19	17:21	21:23
9. Zagłębie Sosnowiec	19	17:21	19:21
10. Polonia	19	17:21	14:21
11. Szombierki	19	16:22	28:29
12. Pogoń	19	16:22	15:23
13. ROW	19	15:23	13:21
14. ŁKS	19	14:24	15:25
15. Arka	19	14:24	15:34
16. Gwardia	19	13:25	10:23

II LIGA GRUPA POŁUDNIOWA

Starka — Moto-Jelcz	1:3
Stalowa Wola — Star	1:0
Sparta Zabrze — Radomiak	7:1
Niwka — Piast	0:1
Urania — Wojkowice	3:0

GRUPA PÓŁNOCA

Zagłębie Wałbrze — Polonia	1:1
Gwardia — Motor	0:1
Arkonian — Widzew	0:1
Warta — Lechia	0:0
Stoczniowiec — Olimpia	0:0
Bałtyk — Stocznia	1:1
Avia — Zawisza	2:0
Ursus — Stomil	3:0

WYNIKI • TABELA • WYNIKI

Odra — Stal Bielsko	3:2	8. Avia	18 19:17 14:12
Wisłoka — Katowice	1:1	9. Bałtyk	18 19:17 17:17
Metal — Stal Rzeszów	0:0	10. Stocznia	18 18:18 14:20
1. Stal Rzeszów	18 23:13 23:12	11. Stomil	18 16:20 12:15
2. GKS Katowice	18 23:13 23:12	12. Ursus	18 16:20 13:19
3. Urania	18 21:15 19:12	13. Arkonia	18 15:21 15:18
4. Piast	18 20:16 20:11	14. Gwardia	18 15:21 16:20
5. Stal Stalowa Wola	18 20:16 20:13	15. Polonia	18 11:25 12:21
6. BKS Bielsko	18 20:16 22:16	16. Warta	18 6:30 5:28
7. Moto-Jelcz	18 20:16 18:19		
8. Odra	18 19:17 22:11		
9. Siarka	18 17:19 18:23		
10. Wojkowice	18 17:19 19:26		
11. Sparta Zabrze	18 16:20 17:19		
12. Wisłoka	18 16:20 13:18		
13. Start	18 16:20 8:13		
14. Radomiak	18 15:21 10:25		
15. Metal	18 13:23 10:18		
16. Niwka	18 12:24 9:23		

KLASA WOJEWÓDZKA	
GRUPA I	
Przemysław Poznań —	
Sparta Winiary	1:1
Calisia Kalisz —	
Pogoń Skalmierzycze	2:0
Zagłębie Konin — Ostrovia	2:1
Budowlani Poznań —	
Stal Ostrow	0:0
Tur Turek — Olimpia II	0:2

II LIGA GRUPA PÓŁNOCA

1. Widzew	18	25:11	20:10	1. Włókniarz Kalisz	16	26:6	33:10
2. Motor	18	25:11	19:12	2. Stal Ostrow	16	24:8	20:9
3. Lechia	18	21:15	22:11	3. Olimpia II	16	23:9	33:11
4. Stoczniowiec	18	21:15	23:15	4. Zagłębie Konin	16	23:9	34:13
5. Zawisza	18	21:15	20:15	5. Grunwald	16	23:9	27:8
6. Olimpia	18	20:16	19:12	6. Warta II	16	17:15	20:16
7. Zagłębie Włb.	18	20:16	19:15	7. Calisia	15	15:15	21:20
				8. Ostrovia	15	15:17	17:18
				9. Przemysław P-ł	15	15:17	18:21
				10. Budowlani P-ł	15	12:18	12:21
				11. Prosa Kalisz	16	9:23	13:30
				12. Pogoń Skalm.	16	8:24	10:33
				13. Tur Turek	16	7:25	12:34
				14. Sparta Winiary	16	5:27	4:30